

Aleksander Kwiatek, *PRZYWÓDCA I PRZYWÓDZTWO NARODOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU W POLSKIEJ TRADYCJI (1848–1914)*, Opole 1991.

A. Kwiatek — współredaktor „Kwartalnika Opolskiego”, pracownik Śląskiego Instytutu w Opolu — w swojej pracy habilitacyjnej podejmuje jeden z najbardziej pasjonujących tematów związanych z losami Śląska w XIX wieku. Stawia na nowo pytanie o proces budzenia się świadomości narodowej na Śląsku w XIX wieku, ale z zupełnie innego niż — jak to dotychczas czynili historycy — punktu widzenia: jakiego typu przywódcy Górny Śląsk zawdzięcza dzieło przebudzenia narodowego? Dotychczasowe prace z tej dziedziny, zwłaszcza te, które powstały w okresie Polski Ludowej, akcentowały rolę grup i warstw społecznych w historii przemian świadomości narodowej na Śląsku. Było to zgodne z panującą w historiografii marksistowskiej tezą, że nie jednostki tworzą i zmieniają historię, lecz całe społeczeństwa, a wybitne indywidualności są tylko emanacją świadomych swej siły i dążeń większych grup społecznych. Z oczywistych względów dominującą rolę w tym procesie odgrywała klasa robotnicza. Historia rozwoju i dojrzewania polskiej świadomości narodowej na Górnym Śląsku w żaden sposób nie przystawała do marksistowskiego modelu przeobrażeń społecznych i narodowościowych. Praca Aleksandra Kwiatka ukazuje, że fundamenty pod dzieło odrodzenia narodowego na Śląsku kładły jednostki: przedstawiciele nauczycieli, duchowieństwa śląskiego, chłopi, a dopiero w dalszej kolejności robotnicy.

Podjęmując zagadnienie roli jednostki w historii społeczeństw, autor nie jest nowatorski. Ma swoich poprzedników w osobach ks. Emila Szramka, ks. Jana Kudery czy Mieczysława Tobiasza i Janiny Ender, a także patrzących z innej perspektywy autorów niemieckich: Hermanna Hoffmana i Alfonsa Nowacka. Polscy historycy w okresie międzywojennym w swoich pracach biograficznych skupili jednak uwagę na tworzeniu biografistyki śląskiej w ścisłym tego słowa znaczeniu. Swymi jednostkowymi opracowaniami kładli dopiero grunt pod przyszłą syntezę. Owocem ich pracy są cenione do dziś monografie poświęcone Skowrońskiemu, Kapicy, a także mniejsze objętościowo biografie Lompy, Damrota, Stabika i in.

To, co wyróżnia dzieło Aleksandra Kwiatka na tle prac wspomnianych wyżej autorów, jest sposób podejścia do życiorysów bohaterów wydarzeń minionego wieku na Śląsku. Autor z założenia nie miał zamiaru pisać biografii politycznej Lompy, Szafranka, Miarki, Napieralskiego, Korfantego i wielu innych działaczy bardziej lub mniej sygnalizowanych w książce. Napisał pracę o zjawisku, jakim w XIX w. na Śląsku był orędownik ludu (na przykładzie ks. Szafranka i ks. Ficka), przywódca (K. Miarka) i polityk (Wojciech Korfanty). Takie podejście do tematu powoduje, że w dziele mamy do czynienia z przewagą interpretacji nad opisywaniem wydarzeń. Praca przez to zyskuje dodatkowe walory. Przestaje być pracą historyczną w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, a przybiera postać analizy socjologicznej i politycznej określonego zjawiska historycznego. Metoda pracy obrana przez autora pozwala na wiele subiektywnych ocen, o których można dyskutować, ale których nie wolno już pominąć w dalszych badaniach. Otrzymałobyśmy do ręki bardzo interesujące opracowanie interdyscyplinarne, które z pewnością zaważy na przyszłych — co nie ulega wątpliwości — dyskusjach o dziejach Śląska pod panowaniem pruskim.

W pracy widzimy też bardzo wyraźnie, chociaż autor tego w jednoznaczny sposób nie sygnalizuje, że w historii przywództwa na Śląsku mamy do czynienia z bardzo charakterystycznym zjawiskiem ewolucji modelu przywódcy. Począwszy od przewodnika, orędownika, trybuna ludu, poprzez działacza społecznego, kulturalnego, gospodarczego — przywódca pod koniec XIX wieku staje się działaczem partyjnym i stricte politycznym. Ewolucji podlegają nie tylko poglądy na kierunek pracy narodowej na Śląsku, ale także świadomość celów, które trzeba osiągnąć. Józefowi Lompie, ks. Alojzemu Fickowi nie marzył się Śląsk w granicach suwerennej Polski. Jeszcze w przede dniu odzyskania wolności przez Polskę ks. Jan Kapica nie potrafił uwierzyć w możliwość powrotu Śląska do Polski. Na tle takich rozdwojonych w poglądach postaci, jakim był ks. Jan Kapica, niepodległościowa działalność Wojciecha Korfantego jawi się jako coś zupełnie naturalnego i oczywistego. Od początku swej kariery politycznej Wojciech Korfanty zmierza w sposób jednoznaczny do finału, jakim był udział i przewodzenie w działalności plebiscytowej i rzucenie hasła do wybuchu III powstania śląskiego. Warto tylko na marginesie zauważyć, że autor, omawiając dzieje przywódców ludu śląskiego, bardzo konsekwentnie unika stosowania określenia „wódz”, które bardziej kojarzy się z walką zbrojną niż z działaniami na polu społecznym i politycznym.

Wyniki analizy pojęcia „przywódca ludu śląskiego” i jego otoczenia, w którym wzrastał, prowadzi do szerszych uogólnień, nie tylko w perspektywie Śląska, ale także całej podzielonej zaborami Polski. W zasadzie działacze narodowi na Śląsku znaleźli zrozumienie dla swej pracy — z nielicznymi wyjątkami — tylko w Wielkopolsce. Można zaryzykować nawet twierdzenie, że Śląsk był potrzebny odradzającej się Polsce jako rejon wielkiego przemysłu i bogactw naturalnych. W kołach politycznych Warszawy, Lwowa i Wilna nie bardzo dowierzano w autentyczność odrodzenia narodowego na Śląsku. Zresztą poczucie odrębności spowodowanej kilkuwiekowym oddaleniem tego obszaru od Macierzy nie było obce i samym Ślązakom. Tym należy tłumaczyć niektóre kuriozalne — biorąc pod uwagę sytuację geopolityczną — pomysły o samodzielnym bycie państwowym Śląska. Działacze śląskich i wielkopolskich zbliżyły: ten sam wróg, podobnie ukształtowane dzieje, zbliżona mentalność, na której wywarło swe piętno przyporządkowanie temu samemu zaborcy. Sprzyjającą okolicznością musiała być także mentalność prawna współkształtowana przez system panujący w zaborze pruskim. Działacze wielkopolskich przybywających na Śląsk kierowało poczucie wypełnienia historycznej misji. Należy zauważyć, że mimo poważnego dorobku rodowitych Ślązaków na polu społecznym, gospodarczym (ruch spółdzielczy) i politycznym (wyłonienie własnych przywódców) poczucie wypełnienia misji nie opuszcza „obcych” przybywających na Śląsk przez cały okres międzywojenny, a nawet tych z okresu Polski Ludowej.

Postawione cezury czasowe w pracy zwracają uwagę na przyjęte założenia w chronologii śląskiej. Autor jest zwolennikiem skądinąd dyskusyjnego poglądu, że tzw. Wiosna Ludów była momentem przełomowym w historii budzenia się świadomości narodowej na Śląsku. Dyskusyjny to nie znaczy błędny. Biorąc bowiem pod uwagę główny temat pracy, czyli proces powstania i zmiany zakresu rozumienia pojęcia „przywódca” należy się całkowicie zgodzić z autorem, że punktem wyjścia do rozważań o przywództwie na

Górnym Śląsku nie mógł być inny termin czasowy jak rok 1848.

Przedmiotem krótkich refleksji historycznych była książka o przywództwie. Przy tej okazji warto zauważyć, że autor prawie z rozpędu wydał w tym samym roku, w odstępie zaledwie kilku miesięcy, następną książkę pt.: *Spór o kierunek działań narodowych na Górnym Śląsku (1918–1921)* (Opole 1991). Jest to jednak praca podejmująca ważny i skomplikowany temat, domaga się więc oddzielnego omówienia.

Ks. Jerzy Myszor